

IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

PRZYCIĄGANIE BOGACTWA. ŻYCIE W PEŁNEJ HARMONII ZE ŚWIATEM

Autor: James Arthur Ray

Tłumaczenie: Jakub Góralczyk

ISBN: 978-83-246-2324-2

Tytuł oryginału: [Harmonic Wealth: The Secret of Attracting the Life You Want](#)

Format: 158 × 235, stron: 304

Oprawa: twarda



Pierwsza książka, w której widać różnicę pomiędzy wiedzą a działaniem. Pokazuje ona jasno, że kreatywne myśli zależą od kreatywnego działania. Ta mistyczna, a jednocześnie praktyczna książka pokazuje, jak samemu stworzyć własny model sukcesu. Czy jesteś gotów?

dr Joe Vitale, autor Klucza do sekretu oraz Prawa przyciągania

Przyciąganie bogactwa pełne jest fascynujących pomysłów i idei. To książka przemawiająca do czytelnika, ucząca, jak dążyć do obfitości i bogactwa w życiu. Pokaże Ci, jak filozofia Jamesa Raya – 3 po 3 – pomaga osiągnąć to, o czym zawsze marzyłeś.

Scott Martineau, autor bestsellera Prawdziwa moc tkwi w Tobie!

Sekret realizacji wielkich marzeń

Jeśli nadal tkwisz w przeświadczeniu, że życie jest śmiertelną chorobą przenoszoną drogą płciową, z rzadka urozmaicaną jakimś optymistycznym przeblyskiem, nadszedł czas, by wreszcie odrzucić ten destrukcyjny model myślenia! Przecież żyjesz w najbardziej ekscytującym momencie historii naszego świata! Możliwości, jakie stoją przed Tobą, są nieograniczone. Koniec z waleniem głową w mur. Zobacz, jak wykorzystać swoje szanse i na zawsze odmienić własne życie.

Ta praktyczna, zorientowana na wyniki książka sprawi, że odrzucisz tłamszące Cię ograniczenia i nauczysz się osiągać wszystko, czego pragniesz. Jej treść jest rezultatem ponad dwudziestu lat badań i ćwiczeń praktycznych. Opiera się na starożytnej wiedzy, najnowszych badaniach z zakresu fizyki kwantowej i innych nauk, a przede wszystkim na latach doświadczenia z pierwszej ręki. Poznaj sekrety przyciągania tego, co dotąd wydawało Ci się nieosiągalne. Zyskaj pełną satysfakcję we wszystkich dziedzinach życia.

Już teraz możesz:

- wzmocnić swoją kreatywność, inteligencję i intuicję;
- pogłębić więzi z innymi ludźmi i przyciągnąć do siebie pozytywne osoby;
- uzyskać finansowe bezpieczeństwo i niezależność;
- zapewnić sobie zdrowie, energię oraz tężyznę fizyczną.

Do koszyka



Do przechowalni

Nowość

Promocja

Spis treści

	<i>Podziękowania</i>	9
	<i>Powitanie</i>	11
<i>Rozdział 1</i>	Jedna misja, pięć filarów	15
<i>Rozdział 2</i>	Moja podróż	29
Filar I — Finansowy		39
<i>Rozdział 3</i>	Wielkość to nasze prawo	41
<i>Rozdział 4</i>	Pieniądze są narzędziem duchowym	47
<i>Rozdział 5</i>	Wszystko już istnieje	55
<i>Rozdział 6</i>	Twoje osiągnięcia są Twoim lustrzanym odbiciem	65
<i>Rozdział 7</i>	Pieniądze to praca od wewnątrz	81
<i>Rozdział 8</i>	Powrót do rzeczywistości	93
<i>Rozdział 9</i>	Stanowcze kroki — stanowcza osobowość	101
<i>Rozdział 10</i>	Nawyki budujące Twoją fortunę	113
Filar II — Emocjonalny		125
<i>Rozdział 11</i>	Poznaj siebie	127
<i>Rozdział 12</i>	Stań się swoim wyższym „ja”	137
<i>Rozdział 13</i>	Stań się osobą, w której chciałbyś się zakochać	149
Filar III — Umysłowy		163
<i>Rozdział 14</i>	Twój cudowny umysł	165
<i>Rozdział 15</i>	Osiągniesz to, w co wierzysz	175
<i>Rozdział 16</i>	Zamiana myśli w czyn	191
<i>Rozdział 17</i>	Wibrująca energia... emocje!	199

Filar IV — Fizyczny	207
<i>Rozdział 18</i> Wszechświat kocha porządek	209
<i>Rozdział 19</i> Pielęgnowanie swojej świątyni	213
<i>Rozdział 20</i> Ćwiczenie: ruch w stronę życia	237
<i>Rozdział 21</i> Język ciała: siła Twoich słów i emocji	247
Filar V — Duchowy	257
<i>Rozdział 22</i> Most do duchowości	259
<i>Rozdział 23</i> Wszechświat mówi „tak”	271
<i>Rozdział 24</i> Twoja modlitwa to potęga	285
Wezwanie do działania	295

Rozdział 14

Twój cudowny umysł

*Człowiek jest jedynie wytworem swych myśli.
O czym rozmyśla, tym się staje.*

— GANDHI

Zdolność emocjonalna

Nasze największe wyzwanie kognitywne związane jest z kierunkiem. Czy wiesz, na co kierujesz swoją uwagę? Czy podporządkowujesz swój rozkład dnia programowi telewizyjnemu? Czy zapadasz się przed telewizorem dla relaksu, a trzy godziny później uświadamiasz sobie, że trzeba iść spać? Czy lubisz zachodzić do pobliskiej księgarni? Czy kiedy czytasz o dokonaniach innych osób, czujesz się nie tylko zazdrosny, ale masz to nieprzyjemne wrażenie, że po raz kolejny Twoje mgliste plany przeciekły Ci przez palce? Czy pomiędzy mieszaniną rutyny i obowiązków udało Ci się stworzyć konkretne plany osiągnięcia własnych celów?

Jeśli chodzi o najważniejsze życiowe wybory, większość ludzi, których spotkałem, zdaje się cierpieć na ADD (zespół zaburzeń uwagi), a ich umysły błądzą po ograniczających i pozbawiających sił obszarach. Ludzie ci tęsknią za cudownym związkiem z drugą osobą, ale ich ostatni zawód miłosny zdaje się nie dawać im spokoju. Chcą niezależności finansowej, ale jęczą za każdym razem, kiedy przychodzi do płacenia rachunków. Chociaż chcą być aktywni fizycznie, męczą ich to, że pięć lat temu przestali chodzić na siłownię — więc po co się przejmować? Podobni są do podekscytowanych szczeniaków, a ich umysły przeskakują od jednej fantastycznej rzeczy do drugiej, co przypomina bieganie za własnym ogonem. Podczas gdy niedobór uwagi odbiera marzenia, wiele osób wykazuje się jej nadmiarem, skupiając się na własnym nieszczęściu. Emocjonalnie i intelektualnie w minimalnym stopniu spełniają obietnice dane samym sobie. Grzęzną w ograniczających ich negatywnych myślach, podczas gdy rzeczy, których pragną, są wciąż przekładane na kolejny tydzień; oddają swoje życie rutynie i obowiązkom, a nadzieje i marzenia przeciekają im przez palce. Pamiętaj, że jedyną rywalizacją, w której kiedykolwiek

weźmiesz udział, jest ta pomiędzy Twoim zdyscyplinowanym i niezdiscyplinowanym umysłem. Chcę, żebyś zwracał baczniejszą uwagę na to, co Cię wzmacnia, niż na to, co Cię osłabia.

Istnieją dwa poziomy umysłowego filaru Harmonijnego Dobrobytu — to zdolności intelektualne i emocjonalne. Twoje zdolności intelektualne to umiejętność przyswajania i przetwarzania nowych informacji, tworzenia pomysłów i planowania strategii ich realizacji — prawdziwego myślenia zamiast roztrząsania i niekończącego się analizowania, które może wydawać się ludzaco do niego podobne. Prawdziwe myślenie jest natychmiastowe — wszystko inne jest uwarunkowanym rozmyśleniem. Twoje zdolności emocjonalne to umiejętność życia w świecie pełnym kolorów, rozmiarów i intensywności dzięki uczuciom, nie zaś bycie kierowanym przez uczucia; to dostęp, zarządzanie i kontrola nad tymi potężnymi mocami, nie zaś bycie przez nie kontrolowanym. Porozmawiajmy najpierw o tym, jak wzmocnić Twój intelekt. Następnie zastanowimy się, jak uporządkować Twój system przekonań i jak zarządzać emocjami.

Chłopi i wojownicy

Spędziłem ostatnie dwie dekady, podróżując po całym świecie i spotykając ludzi, którzy mogliby zwiększyć moją wrażliwość na nowe możliwości. Już dawno temu postanowiłem rozwinąć prawdziwą ciekawość, obserwując sposób myślenia ludzi i ich motywy. Nieważne, jak bardzo niezrozumiałe mogło się coś (lub ktoś) wydawać, postanowiłem być zafascynowany i zaintrygowany, nie zaś okrutny i uprzedzony. Spotykając się być może nawet z setkami tysięcy pochodzących z różnych kultur osób na różnych etapach życia, i oddziałując na te osoby, nauczyłem się bardzo szybko — nawet w ciągu kilku minut — rozpoznawać, w jaki sposób myśli osoba, z którą rozmawiam. Odkryłem, że obojętnie, czy gnieźdź się w ciemnej jaskini, czy wspinam się na wierzchołek góry z osobami, które nigdy nie widziały komputera, czy też relaksuję się w zamku z ludźmi, którzy stworzyli sobie życie przepełnione luksusem, mam do czynienia tak naprawdę z zaledwie dwoma rodzajami ludzi. Zdaję sobie sprawę, że za każdym uogólnieniem kryją się wyjątki, ale oto zasada.

Mój sposób postrzegania przypomina sposób postrzegania don Juana, wielkiego wojownika Yaqui i szamana tradycji Yaqui, o którym ten opowiedział Carlosowi Castanedzie w latach 60. Don Juan nazwał pierwszą grupę chłopami. Są to zwykli ludzie, patrzący na życie jak na błogosławieństwo lub przekleństwo. Jako chłop nie posiadasz żadnej mocy nad swoim przeznaczeniem, żadnej kontroli. Jeśli jesteś dobry i masz czyste ręce, może uda Ci się służyć komuś na tyle hojnemu, aby zostawił Ci odpadki ze swego stołu. Dzisiejsi, współcześni chłopi to osoby, które boją się i odmawiają zmian. Jeśli postrzegasz siebie jako ofiarę okoliczności, niewolnika zewnętrznych przyczyn, których nie kontrolujesz, jesteś w rzeczywistości kontrolowany przez swoje własne ograniczenia; na własne życzenie zamieniłeś się w chłopca.

Drugi rodzaj ludzi zwany jest wojownikami. Wojownik jest osobą, która postrzega życie jako szansę wprowadzenia zmian, możliwość nauki i dojrzewania. Wojownicy stają się panami życia i postrzegają swoje doświadczenia jako naturalne i ekscytujące odkrywaniem możliwości.

Wygląd może być tutaj zwodniczy. Dziki członek plemienia, choć biedny jak mysz kościelna, może być wojownikiem. Mieszkaniec rezydencji może okazać się chłopem. Wszystko sprowadza się do tego, jak postrzegasz świat: jak ofiara czy jak zwycięzca. Posiadasz kontrolę czy jesteś kontrolowany?

Wiem, że nikt nie chce myśleć o sobie samym jak o chłopie, ale jeśli jesteś naprawdę szczerzy co do tego, jak wykorzystujesz życiowe doświadczenia i wyzwania, możesz zauważyć, że zachowujesz się właśnie jak chłop. Być może winisz za swój brak awansu w pracy swoich współpracowników lub szefa-idiotę. Może wmawiasz sobie, że tylko dotąd możesz zajść, ponieważ rzuciłeś szkołę średnią, poszedłeś na beznadziejną uczelnię albo nigdy nie dokończyłeś pracy magisterskiej. Mogłeś też odłożyć na bok swoje plany związane z edukacją, aby troszczyć się o dzieci lub starzejących się rodziców, mając przy tym satysfakcję, że Twoje poświęcenie jest wartościowym odpowiednikiem realizacji marzeń. To wszystko jest chłopską gadaniną, ale wewnątrz każdego chłopca kryje się wojownik, żądający wyjścia w pełnej zbroi i wymarszu.

Dwukrotnie w odstępnie kilku lat zdarzyło mi się być głównym mówcą dorocznego zjazdu agentów nieruchomości Century 21. Za pierwszym razem mówiłem o hossie na rynku mieszkaniowym, gdy domy sprzedawało się niemal od ręki. Podczas rozmów z agentami niejednokrotnie słyszałem: „Możesz wierzyć lub nie, to nie są łatwe czasy. Trzeba nieźle powalczyć, żeby w ogóle dostać zlecenie. Wszystko sprzedaje się tak szybko, że nie ma żadnych ofert, nie ma nic do pokazania i do zaoferowania”. Nic dziwnego, że ci agenci w chłopskich nastrojach znajdowali się najniżej w hierarchii firmy.

Kiedy wróciłem tam parę lat później, rynek zmieniał się w ślimaczym tempie. Ci sami agenci mówili teraz: „Rynek jest przepełniony, jest za dużo ofert, nic się nie zmienia, a wszyscy chcą zapłacić jak najniższą cenę”. I tym razem wyniki chłopów były żałosne.

W obydwu przypadkach najlepsi wojownicy wykonywali swoją pracę, w małym stopniu zwracając uwagę na rynek lub nie zwracając jej wcale. Branżowy magazyn, „Real Estate Brokers Insider”, poprosił mnie o przeprowadzenie wywiadu z jednym z najlepszych agentów. Podczas naszej rozmowy zapytałem go, jak poradził sobie z konkurencją. Odpowiedział, że w ogóle. „Nie zwracam na nich uwagi. Decyduję tylko o tym, co zrobić, i robię to”.

Wojownicy rozumieją, że chociaż warunki do pewnego stopnia mogą na nich wpływać, nie mogą one ich determinować ani kontrolować. Jeśli zdecydujesz się wzmocnić swój intelektualny filar, możesz szybciej stać się wojownikiem. O to właśnie mi chodzi.

Twój wyjątkowy geniusz

Uważasz, że nie jesteś wystarczająco mądry, aby z chłopca przemienić się w wojownika? Wątpię, żeby właśnie to stanowiło problem. Myślę, że nie jesteś jeszcze wystarczająco odważny i zdyscyplinowany, co zaraz pokrótce wyjaśnię. Tymczasem pozwól mi zdemonstrować, że jesteś mądrzejszy, niż myślisz. W rzeczywistości jesteś geniuszem.

Wspominałem już o pracy Howarda Gardnera, profesora psychologii na Harvardzie, który stwierdził, że nasz system nauczania jest zawodny, ponieważ rozwija tylko niektóre typy inteligencji. Według Gardnera istnieje osiem różnych obszarów inteligencji lub umiejętności, a prawie każdy z nas jest geniuszem w jednym lub dwóch z tych ośmiu obszarów, które opisuję poniżej.

Inteligencja językowa. Zdolność rozumienia i opanowania języka oraz werbalnej ekspresji. Czy jesteś dobry w mówieniu, wyrażaniu, przekazywaniu swoich uczuć, myśli i idei? Czy współpracownicy zwracają się do Ciebie z prośbą o kilka słów komentarza? Czy przyjaciele proszą Cię o mediację, ponieważ zawsze wiesz, co powiedzieć? Najlepszymi przykładami inteligencji językowej są Martin Luther King i John F. Kennedy. Przypomnij sobie wzruszającą mowę Kinga, zaczynającą się słowami „Miałem sen”. Przypomnij sobie, jak siła tego przemówienia zmotywowała naród do przyjęcia jego wizji jedności. Pamiętasz też być może sławne przemówienie inauguracyjne Kennedy’ego: „Nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, zapytaj, co ty możesz zrobić dla swojego kraju”? My, Amerykanie, dzięki niemu ujrzeliśmy w nas samych idealistów i ludzi czynu. To właśnie inteligencja językowa mówców sprawiła, że zaczęliśmy słuchać i się uczyć.

Inteligencja muzyczna. Zdolność tworzenia i dostrzegania muzycznych wzorów, ekspresji i kompozycji. Czy zaczynasz nucić każdą nową melodię? Czy gra na instrumentach nie sprawia Ci trudności? Mozart, który zaczął komponować szybciej, niż niektóre dzieci uczą się kolorować, stanowi idealny przykład takiej inteligencji. Czy posiadasz zdolność rozpoznawania zawiłości i złożoności brzmienia każdego instrumentu, czy też wyganasz wszystkich z baru karaoke szybciej niż pierwszy lepszy szczur?

Inteligencja logiczno-matematyczna. Rozwinięte umiejętności obliczeniowe i rozumowe bardzo często występują u matematyków, szachistów i miliarderów, którzy dali nam Microsoft. Właśnie ten rodzaj inteligencji — z naciskiem na logikę i dedukcyjne rozumowanie pod tytułem „zdefiniuj problem, a znajdę jego rozwiązanie” — rozwijany jest w naszych szkołach. Pamiętaj jednak, że jest to tylko jeden z ośmiu znanych nam rodzajów inteligencji i nie jest domeną wszystkich ludzi. Jeśli jesteś inżynierem lub naukowcem, zapewne posiadasz rozwiniętą inteligencję logiczno-matematyczną.

Inteligencja przestrzenna. Zdolność wizualizacji złożonych problemów i ogarnięcia dużych przestrzeni i skomplikowanych układów. Doskonale wpasowuje się w tę kategorię Einstein. Do czwartego roku życia nie mówił, do siódmego roku życia nie czytał. Nauczyciele opisywali go jako opóźnionego umysłowo, nietowarzyskiego i zawsze pogrążonego w swoich dziecińczych marzeniach. Nie zdał egzaminów wstępnych

na politechnikę w Zurychu. A jednak potrafił wyobrazić sobie siebie pędzącego na promieniu światła i będącego jednocześnie współzależnym od czasu, co w ostateczności doprowadziło do równania $E=mc^2$. To najwyższa forma inteligencji przestrzennej.

Inteligencja fizyczno-kinestetyczna. Znakomita koordynacja precyzyjnych zadań fizycznych lub skomplikowanych zadań siłowych. Do tej kategorii pasują zarówno profesjonalni atleci, jak i tancerze oraz trenerzy koni. Jak wiele znasz osób, które odnoszą sukcesy w sporcie, ale nie idzie im w szkole i tym samym przylega do nich etykieta „mięśniaków”?

Inteligencja intrapersonalna. Głębokie rozumienie siebie, swoich własnych wewnętrznych doświadczeń, emocji, motywów i myśli. Ludzie obdarzeni tą inteligencją czują się tym, kim są. Osoby takie często są obdarzone rozwiniętą umiejętnością komunikowania swych myśli i uczuć — choć nie zawsze, gdyż jest to związane także z inteligencją językową. Wielu filozofów i mistyków, takich jak Walt Whitman, Ralph Waldo Emerson, Budda czy Jezus, było pod tym względem wyjątkowych.


Inteligencja interpersonalna. Zdolność łatwego rozumienia innych, ich intencji i trosk. Rozumiesz różnicę? Inteligencja intrapersonalna polega na rozumieniu siebie, a interpersonalna na rozumieniu innych. Ludzie obdarzeni taką inteligencją posiadają dużo empatii i są głęboko zaniepokojeni tym, jak ich działania wpływają na innych. Wiele kobiet powiedziało mi, że chciałyby, aby ich mężowie byli taką inteligencją obdarzeni.

Inteligencja naturalistyczna. Osoba posiadająca głęboki szacunek i zrozumienie dla środowiska i ekologii we wszystkich postaciach. Innymi słowy, człowiek rozumiejący, że każda akcja powoduje identyczną, choć skierowaną w przeciwnym kierunku, reakcję środowiska naturalnego. Do głowy przychodzą mi dwa idealne przykłady: Al Gore i Ervin Laszlo.

Mieszkańcy Hawajów mawiają *A ohe pau ko ike i kou halau* — co oznacza: „Nie myśl, że wszystkiego dowiesz się w szkole”. To smutne, że nasz tradycyjny system nauczania powoduje wiele problemów z postrzeganiem siebie tylko dlatego, iż wymaga się od nas — gdy jesteśmy jeszcze dziećmi — dopasowania do tych samych form opartych na tych samych ograniczonych kryteriach. Chociaż wierzę w edukację, zgadzam się z Gardnerem, który twierdzi, iż szkolnictwo ignoruje mnóstwo kwestii. Według jego badań wszyscy powinniśmy być nauczani w wyspecjalizowany sposób, bazujący na naszych silnych stronach.

Nieliczona ilość osób w naszym świecie osiąga niewiarygodnie wiele, mimo że nie radzi sobie najlepiej w tradycyjnym systemie nauczania. Miałem przyjaciółkę, która we wczesnym dzieciństwie chodziła do szkoły specjalnej, co zniszczyło jej poczucie własnej wartości i sposób postrzegania siebie. Jednakże miała ona wyjątkowo rozwiniętą inteligencję fizyczno-kinestetyczną i została ostatecznie mistrzynią sztuki jeździeckiej i trenerką. Niestety, musiała sobie radzić z dziecięcym bólem, który przeszkadzał jej jeszcze długo w dorosłym życiu. Nie było tradycyjnej miary dla jej geniuszu w czasach dzieciństwa.

Czy teoria Gardnera sprawia, że postrzegasz ludzi inaczej? Byłbym gotów się założyć, że gdybym zapytał Cię o najbardziej znaczące osoby w Twoim życiu, mógłbyś mi dość

szybko powiedzieć, w jakie kategorie się one wpisują i co jest ich siłą. Czy wiesz, gdzie Ty pasujesz? Może nie jesteś orłem z matematyki, ale wyróżniasz się w jakichś innych obszarach? Skorzystaj z powyższej listy, aby przemyśleć swoje naturalne silne strony, wrodzone zdolności, swoje obszary geniuszu. 

Co rozjaśnia Twój umysł?

Zadaj sobie pytanie: Jak możesz wykorzystać te rodzaje inteligencji, aby Twoje życie stało się bogatsze? Jak możesz podnieść ich wartość i je wzmocnić? Jeśli pragniesz Harmonijnego Dobrobytu, musisz wykorzystać obszary, w których masz największe umiejętności, największe zdolności i naturalne siły.

Jak wykorzystać Twój geniusz na optymalnym poziomie w Twojej obecnej pracy? Czy zdając sobie sprawę ze swoich zdolności, pragniesz zmienić pracę? Jak możesz podnieść wartość swojego wrodzonego geniuszu?

Możemy nie pamiętać naszego numeru PIN lub tego, kiedy wypada nasza kolej, aby przynieść przekąski na wieczorek brydżowy, ale pamiętamy o rzeczach, które uwielbiamy robić, czyż nie? Moja mama zwykła mówić: „Gdybyś tylko pamiętał o odrabianiu zadań domowych tak, jak pamiętasz fragmenty swoich ulubionych książek, dostawałbyś same piątki”. Pamiętamy rzeczy intensywniej, kiedy jesteśmy z nimi emocjonalnie związani, kiedy nam na nich zależy.

Pomyśl o czymś, co Cię ekscytuje. Powodem, dla którego warto działać pod wpływem dobrej passy, jest fakt, że robienie tego, co kochasz, rozjaśnia Twój umysł. To inspiracja, która tworzy w Twoim ciele wibracje uczuciowe, gwarantujące harmonię i prawdziwy dobrobyt we wszystkich filarach życia. Obydwa wiemy, że najszybciej się uczysz, kiedy są w to zaangażowane Twój mózg i serce. Jeśli nie jesteś pewien, w czym tkwi Twój geniusz, pomyśl o tym, co kochasz robić i co sprawia, że czas zupełnie przestaje się liczyć. Istnieje szansa, że ścieżka ta zaprowadzi Cię tam, gdzie musisz skupić swoje intelektualne moce. Tak przy okazji, może to być bardzo daleko od miejsca, w którym spodziewaliby się Ciebie ujrzeć ludzie z Twojego otoczenia.

„Pójdę na kurs agenta nieruchomości i zacznę robić kasę” — powiedział mi kumpel, Dave, kiedy był w finansowych tarapatach.

„Ale ty nienawidzisz sprzedaży. Jesteś artystą, który śpi do południa, jak miałbyś się wyrobić z czasem lub z niekończącą się robotą papierkową?” — odpowiedziałem. Zaśmiał się ponuro, wiedząc, że mam rację.

Poza zajęciami uczelnianymi lub tymi wstrętnymi, obligatoryjnymi szkoleniami w pracy — kolejnym kursem lub dwoma, podczas których będziesz starał się nie zasnąć — nie zapisuj się na żadne seminaria czy szkolenia, o ile temat nie jest dla Ciebie ekscytujący. Nie możesz tego odwrócić. Nie możesz powiedzieć: „OK, nauczę się tego i tego, ponieważ przyniesie mi to sukces”. Jest to błędna logika. Musisz skupić swój cudowny umysł na rzeczach, które dają Ci satysfakcję — choć może stwierdzenie to wydaje Ci się oklepane — nawet jeśli jest to wypłacanie koszyków.

Oto przykład: Moja koleżanka, Carol Allen, nie mogła wybrać dziwniejszej ścieżki czy bardziej nieprawdopodobnej drogi do wzbogacenia. Po ukończeniu studiów na UC Berkeley, jednej z najbardziej prestiżowych uczelni stanowych w Stanach Zjednoczonych, podjęła nieskuteczną próbę zostania aktorką, a następnie zajęła się, jak to określiła, „jednym z najgłupszych przedsięwzięć”, o jakim mogła pomyśleć. Zaczęła chodzić na zajęcia z astrologii do pewnej starszej kobiety w Hollywood i zdecydowała, że chce zostać pełnoetatowym astrologiem. OK, w Los Angeles to nic dziwnego, jednak nie był to nawet główny nurt astrologii, ale pochodząca z Indii forma zwana wedyjską, opierająca się na świętych księgach sanskrytu. Nie była Hinduską i nie mówiła w tym języku, a wchodziła do bardzo trudnego intelektualnie systemu zdominowanego przez mężczyzn. Jej szkolna koleżanka, zarabiająca sześciocyfrowe sumy, powiedziałaaby: „Co Ty robisz? Przecież skończyłaś studia”, na co Carol odpowiedziałaby: „Nie wiem dlaczego, ale za każdym razem, kiedy jestem na zajęciach, czytam książkę o astrologii albo daję wykład, czuję wielką radość”. Podążyła za swoją miłością.

Jej biznesplan szybko jednak okazał się kiepski. Klienci potrzebowali jej usług raz do roku, a czasami rzadziej — ona zaś otrzymywała przeciętnie 125 dolarów za dwugodzinne spotkanie. Była to bardzo wyczerpująca praca i czas, jaki mogła codziennie przeznaczyć na rozmowy z osobami, które przychodziły do niej z powodu różnego rodzaju problemów, był ograniczony. Dodatkowo ciągle szukała nowych klientów. Zwraçała jednak uwagę na dobre samopoczucie, a ono, pomimo ciężkiej pracy i niewielkich rocznych przychodów, nigdy jej nie opuszczało.

Po latach pomagania tysiącom klientów przychodzących po przepowiednie Carol zrozumiała, że 95% z nich miało jeden wspólny cel — znaleźć sens w swych związkach miłosnych. Tak więc Carol spędziła kilka kolejnych lat, ucząc się, jak zostać doradcą do spraw związków i pisarką, ponownie czerpiąc radość z chodzenia na zajęcia.

Z czasem połączenie jej talentów w astrologii i doradzaniu związkom, a także zdolności pisarskie sprawiły, że stała się poszukiwanym doradcą, popularnym prezenterem radiowym i spikerem. Każdego dnia jej kolumnę czytały miliony ludzi i wielokrotnie gościła w telewizji. Ostatnio otrzymała spore wynagrodzenie za książkę *Love Is in the Stars*. „Nigdy bym nie pomyślała, jak bardzo rzeczy, które kocham robić, przyczynią się do mojej kariery” — powiedziała. „Ja tylko podążałam za tym, co rozjaśniało mój umysł”.

Musisz dosłownie zakochać się w tym, za czym decydujesz się podążyć. Pomyśl o swojej pierwszej miłości. Czy musiałeś się zmuszać do myślenia o obiekcie swoich uczuć? Pewnie, że nie. Nie mogłeś się doczekać telefonu, e-maila, SMS-a i przede wszystkim wspólnie spędzonego czasu z obiektem swoich uczuć. Byłeś zainspirowany.

Jeśli zauważysz, że zmuszasz się do zrobienia czegoś, nie jest to coś, co szczerze kochasz. Motywacja to coś, co pochodzi z zewnątrz, lub co czasami trzeba samemu stworzyć. Natomiast inspiracja pochodzi z wnętrza Ciebie i nie wymaga żadnego wysiłku. Będąc zainspirowanym, stajesz się „duchową istotą”, nawiązującą kontakt ze źródłem kreatywności.

Co Cię inspiruje? Co rozjaśnia Twój umysł? Znajdź to i pielęgnuj.

Pielęgnowanie swego cudownego umysłu

Kiedy zapragniesz rozwijać swoją naturalną inteligencję, będziesz musiał odnaleźć zasoby, którymi nakarmisz ów zadziwiający mechanizm znajdujący się pomiędzy Twoimi uszami. Na początku jednak przygotuj się na odpowiednie przyjęcie nowych darów poprzez zmianę sposobu opieki nad swoim niesamowitym umysłem i pielęgnowania go.

Twój umysł jest największym darem, który otrzymałeś od kreatywnego źródła. To on wyróżnia Cię ze wszystkich innych istot na tej planecie. Jak go pielęgnujesz?

Według statystyk 85% domostw w Ameryce Północnej nie kupiło w zeszłym roku żadnej książki nie będącej beletrystyczną, nawet jednej. Jeśli Cię to dziwi, spójrz na to: 90% osób, które kupiły jakąś książkę, nawet jej nie przeczytało. Być może miały dobre intencje. Ale na pewno nie potrafią doprowadzać spraw do końca. W tym samym czasie wydaliśmy za to 85 mld dolarów na filmy, oglądając telewizję przeciętnie przez 6 godzin i 40 minut dziennie.

„James, ale ja tak nie robię” — powiesz. Proszę, abyś był szczery i zsumował wszystkie godziny, kiedy Twój telewizor jest po prostu włączony, grając gdzieś w tle, lub kiedy Ty bezcelowo przeskakujesz pilotem po kanałach, aby „sprawdzić, co leci”. Porównaj to z czasem, który poświęcasz na czytanie książek. Jeszcze nigdy nie spotkałem człowieka sukcesu, spędzającego godziny przed telewizorem. Czy są w telewizji wartościowe rzeczy? Na pewno. Czasami oglądam telewizję. Ale zawsze wybieram to, co oglądam; nie przełączam bez sensu kanałów. Jestem ostrożny co do tego, *kiedy* oglądam telewizję. Nigdy podczas obiadu, kiedy możliwość bycia razem i spędzenia czasu z ukochanymi osobami jest największa. Nie traktuję telewizji jako narzędzia do odwrócenia uwagi, kiedy wsłuchanie się we własne emocje byłoby najzdrowszym rozwiązaniem. *Zdecydowanie* nie oglądam jej przed pójściem spać, kiedy w wiadomościach, sztukach dramatycznych i filmach pokazuje się cierpienie i przemoc, które będą grać w mojej podświadomości przez całą noc.

Jestem przerażony tym, jak wiele wysysających duszę programów jest dostępnych rano, w południe i wieczorem. Pomyśl o wszystkich tych bezwartościowych programach, które sprawiają, że zazdrościmy gwiazdom (*Chcę tego...*) lub cieszymy się z ich nieuniknionej porażki (*Chcę, aby przegrał*). Nawet najlepiej wymyślone tak zwane reality show są dla społeczeństwa tylko kolejnym smoczkiem, mającym nas uciszyć i sprawić, że będziemy patrzyli tępo przed siebie, zamiast tworzyć naszą własną rzeczywistość za pomocą niezwykłych umysłów. Możliwe, że lubimy cały ten bałagan w programach reality show, ponieważ nasze życie jest nudne, a może sprawiają one, że czujemy się lepiej z własnym bałaganem. Myślimy: *Może moje życie wcale nie jest takie złe*. W telewizji jest tak wiele plotek — „mam cię”, „wypchaj się”, „odwal się”. Jeśli zadajesz sobie pytanie, czy jesteś mądrzejszy od piątklasisty, do jakiego szczytu inteligencji dążysz? Jeśli siedzisz na tyłku, oglądając program, w którym można wygrać milion dolarów, gwarantuję Ci, że sam tego nie osiągniesz. Kiedy Twoje życie staje się entuzjastycznie zainspirowane, Twoją rzeczywistością staje się najwspanialsza, najbardziej ekscytująca i zajmująca rzeczywistość.

Jak już powiedziałem w filarze finansowym, pokaż mi swoje rezultaty, a ja w ciągu piętnastu minut powiem Ci, jak używasz swojego umysłu. Bez względu na to, co mi powiesz, wszystko to, czym zajmujesz swój umysł, ma wpływ na Twoje myśli, uczucia, emocje i działania. Jeśli zajmujesz swój umysł śmieciami i dajesz mu mało energii, będziesz wytwarzał ograniczoną energię i wyniki. Będzie to widać w Twoich rezultatach, związkach, finansach, zdrowiu, formie — wszędzie.

Jeśli przeanalizujesz socjoekonomiczne badania nad domostwami o niskich dochodach, dowiesz się, że najczęściej znaleźć w nich można jedynie brukowy „National Enquirer” lub Biblię. W domostwie o średnim dochodzie znajdziesz parę książek przy toalecie (bardzo często lokatorzy określają to mianem biblioteki), może jeszcze kilka gdzie indziej i błyszczący magazyn z plotkami w salonie. Jak myślisz, co znajdziesz w domu o wysokich przychodach? Bibliotekę — i to prawdziwą. Jak już powiedziałem, w moim domu jest to najcenniejszy pokój i dlatego zamykam go na klucz.

Nasuwa się pytanie: Czy status socjoekonomiczny wpływa na bibliotekę, czy biblioteka wpływa na status? Mogę Ci zagwarantować, że to drugie. Bycie biednym nie ma związku z pieniędzmi czy edukacją. Chodzi o stan umysłu. Oprah pożerała książki, zanim ją jeszcze było stać na półki — pomyśl o tym. Wszyscy wielcy przywódcy są wielkimi czytelnikami. Jeśli nie czytasz, równie dobrze możesz być analfabeta. Mark Twain powiedział: „Człowiek, który nie czyta dobrych książek, nie ma żadnej przewagi nad tym, który nie umie ich czytać wcale”. Mądre słowa od jednego z najmądrzejszych i najbardziej podziwianych — nie mówiąc o tym, że również jednego z najbogatszych — ludzi swoich czasów. Jeśli nie możesz sobie pozwolić na ostatnią nowość, zawsze możesz skorzystać z najbliższej biblioteki.

Nigdy nie dojrzajesz, oglądając wiadomości i czytając brukowce. Czy istnieje na nie czas i miejsce? Niewykluczone. Możesz potrzebować informacji, jak rozwój wpływa na Twój biznes i Twój świat, ale nie musisz być zasypywany przez informację. Istnieje różnica pomiędzy wyszukiwaniem istotnych nagłówków a raczeniem się plotkami i szokującymi historiami morderstw czy okaleczeń. Pamiętaj, że możesz zrobić tylko dwie rzeczy związane z czasem w odniesieniu do Twojego umysłu: spędzić go lub zainwestować. Czas spędzony (lub zmarnowany) przepadł na zawsze. Czas zainwestowany (poprzez naukę) tworzy dożywotnią lokatę. Zapamiętaj swoją stawkę za godzinę i upewnij się, że cały czas inwestujesz wielkie zasoby swojego czasu.

Indiański szaman z Ameryki Południowej, u którego pobierałem nauki, mógł wskazać palcem na niebo i wywołać deszcz, dosłownie. Oto działanie, które nierzadko okazuje się przydatne. Ale ten sam człowiek, którego tak podziwiałem, nie umiałby włączyć komputera ani użyć bankomatu, gdyby od tego zależało jego życie. Nie umiałby złapać taksówki na ulicach Nowego Jorku ani posługiwać się komórka. Czy te rzeczy są istotne? Pewnie, że tak. To umiejętności niezbędne w erze integracji.